

PIOTR WYSOCKI

ur. 1936; Toruń



Miejsce i czas wydarzeń	Kraków, PRL
Słowa kluczowe	Kraków, PRL, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. Ludwika Solskiego w Krakowie, szkoła teatralna, studia aktorskie, Eugeniusz Fulde, pierwsze role, aktorzy

Studia w krakowskiej szkole teatralnej

No, co zrobić? Przecież nie pojedę do Torunia, do mamy z walizką i przyznam się, że za malwersacje wyrzucono mnie ze szkoły. A więc pojechałem do Krakowa. Poszedłem do bufetu w szkole teatralnej i mówię: „Słuchajcie, kto tutaj rządzi u was?”. „Dziekan Fulde”. No i kupiłem sztampowe róże, to był poniedziałek, no i prywatnie do mieszkanca pana dziekana poszedłem. Przywitał mnie w drzwiach, mówi: „Synu, po co tu przyszedłeś?”. Ja mówię: „Właśnie relegowano mnie”, „No to wejdz, wejdz”. Podsunął mi dwie szmaty, na tych szmatach po wybłyszczonym parkiecie dojechałem pod jego biurko, do gabinetu. Tam mówi: „No to przede wszystkim, synu, pokaż mi indeks”. Tak ogląda, ogląda: „No to za co cię wyrzucili?”. Ja mówię. „A po coś do mnie przyszedł?”. Ja mówię: „No, poszedłem do szkoły teatralnej i powiedziano mi, bardzo przepraszam, ale powiedziano mi, że pan rządzi. Wobec tego przychodzę do pana”. „Wiesz co, ja też nie lubię tej Reny Tomaszewskiej. Masz tu skierowanie do akademika”.

Ten krakowski rok był szalenie ciekawy. Ja przyszedłem na trzeci rok, ale przyjęto mnie, zespół mnie przyjął. To było bardzo ważne, bo oni byli zżyci z sobą już przez tyle lat, a tu nowy facet przychodzi. No, przede wszystkim to Hanka Seniuk, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Wojtek Nowicki, Janek Nowicki, Krzysiu Kalczyński, Krzysiu Kumor, Andrzej Fedorowicz, Zbyszek Sztejman, wszyscy na moim roku. No i miałem tę przyjemność – na czwartym roku myśmy pisali na karteczkach, kto ma zagrać główną rolę – zespół wybrał mnie i zagrałem Jana w „Pierwszym dniu wolności” Kruczkowskiego, czyli zespół mnie w jakiś sposób kupił. A miałem tę satysfakcję, że z wyróżnieniem szkołę skończył Janek, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Hanka Seniuk i mówiący te słowa, czwórka nasza. To wtedy było bardzo ważne, bo jak poszedłem do teatru, to dostałem o jedną grupę więcej w uposażeniu. Czwarty rok charakteryzuje się tym, że się wystawia trzy sztuki: komedię, jakąś burleskę i dramat. I różni profesorowie reżyserują. Na ten warsztat dyplomowy między innymi przyjechał

dyrektor z Torunia, świętej pamięci Hugon Moryciński, który mi zaproponował rolę Gustawa-Konrada w Toruniu, w moim rodzinnym mieście. I również na dyplom mój przyjechał drugi reżyser „Popiołów”, nie asystent Wajdy, tylko drugi reżyser, Andrzej Żuławski. Później się zaprzyjaźniliśmy w „Popiołach” i później zagrałem w jego filmie „Pieśń triumfującej miłości” z Beatą Tyszkiewicz i z Andrzejem Mayem. Bardzo lubię ten film, to piękny film, w którym miłość zwycięża śmierć, zabity Mucjusz wstaje pełen miłości w trakcie grania pieśni triumfującej miłości, którą grał Jurek Jogałła. Szekspir był i już nie pamiętam, co trzeciego było. W każdym razie grałem w Szekspirze i w [„Pierwszym dniu wolności”] i tak rozdzielaliśmy się, żeby każdy mógł się po prostu pokazać. I później dyrektorzy przyjeżdżali z poszczególnych teatrów i dawali propozycje. No, kiedyś to wyglądało zupełnie inaczej aniżeli teraz.

Data i miejsce nagrania	2014-11-12, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"